

Skandal w armii izraelskiej

Sąd wojskowy ukarał zdegradowaniem dwóch izraelskich podoficerów za to, że użyli jako wykrywacza ładunków wybuchowych 9-letniego palestyńskiego chłopca



Obaj służy w brygadzie piechoty Guiwati. Zostali zwolnieni warunkowo z aresztu i zdegradowani do stopnia sierżanta.

Sąd ustalił, że zdegradowani podoficerowie posłużyli się małym Palestyńczykiem do sprawdzenia zawartości kilku pakunków, które uznali za prawdopodobne uzbrojone ładunki wybuchowe.

Sąd wojskowy orzekł, że narazili na niebezpieczeństwo życie dziecka podczas operacji „Płynny Ołów”, to jest izraelskiej ofensywy w Strefie Gazy na początku 2009 roku.

Najwyższy wymiar kary dla wojskowych w tego rodzaju przypadkach wynosi trzy lata więzienia.

Wyroki skazujące zapadły dotąd jeszcze w stosunku do dwóch innych żołnierzy tej samej brygady piechoty, którzy ukradli karty kredytowe.

Ogółem po zakończeniu 18 stycznia 2009 roku operacji „Płynny Ołów” wszczęto ponad 30 dochodzeń w stosunku do żołnierzy izraelskich. Połowę dochodzeń umorzono. Jeśli chodzi o pozostałe, nie zapadły jeszcze decyzje, czy prokuratura wojskowa wystąpi z aktami oskarżenia.

W 22-dniowej operacji w Strefie Gazy zabito 1400 Palestyńczyków, a 5 000 zostało rannych.

Źródło: rp.pl